

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

/ IV Niedziela Wielkiego Postu -10.03.2013/

1. Dzisiejsza, już czwarta niedziela Wielkiego Postu różni się nieco od pozostałych. W tradycji Kościoła nazywamy ją niedzielą Laetare, czyli niedzielą radości. Widzimy to nawet w zmianie postnego fioletu na różowy kolor szat liturgicznych. W połowie Wielkiego Postu Kościół wzywa wiernych do radości, aby wszyscy podejmujący trud przemiany serca wytrwali w tym niełatwym codziennym wysiłku.
2. Dzisiaj i w każdą niedzielę Wielkiego Postu **Gorzkie Żale** z kazaniem pasyjnym **o godzinie 17.15**. Zapraszamy serdecznie do udziału w tym typowo polskim nabożeństwie pasyjnym.
3. Dzisiaj na plebanii o godzinie 15.00 odbędzie się próba do Triduum Paschalnego.
4. We środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 18.00, a po niej Msza św. wieczorna – zapraszamy Czcieli Matki Najświętszej. Na godzinę 17.30 zapraszamy naszych drogich parafian na wspólną modlitwę różańcową. Taca zbierana przy tej okazji przeznaczona jest na pokrycie kosztów renowacji ołtarza Matki Bożej.
5. **W piątek Droga Krzyżowa: godz. 16.00 – dla dzieci**
godz. 18.00 – dla dorosłych
godz. 19.15 – dla młodzieży.
6. We czwartek po Mszy św. wieczornej odbędzie się spotkanie osób wyjeżdżających na pielgrzymkę.
7. W przyszłą niedzielę Członkowie Rady Parafialnej przeprowadzą kolejną zbiórkę do puszek na pokrycie kosztów renowacji ołtarzy.
8. W przyszłą niedzielę Mszą św. o godzinie 12.00 rozpocznie się spotkanie kandydatów do bierzmowania.
9. Informujemy, że rekolekcje wielkopostne w naszej Parafii odbędą się w dniach od 21 marca – do 24 marca /od czwartku do Palmowej Niedzieli/. Zachęcamy do modlitwy w intencji owocnych rekolekcji i O. Rekolekcjonisty.
10. **Ofiary na kwiaty do Bożego Grobu** można składać w kopertach na tacę, w zakrystii, bądź w kancelarii parafialnej.
11. Świdnicka Kuria Biskupia w trosce o kształtowanie właściwych postaw podczas zgromadzeń liturgicznych organizuje w dniu 06.04.13 o godzinie 10.00 szkolenie dla osób fotografujących i filmujących celebracje liturgiczne. Udział w szkoleniu zostanie potwierdzony stosownym zaświadczeniem warunkującym możliwość dopuszczenia do rejestrowania liturgii. Więcej informacji na stronie internetowej naszej diecezji.
12. Bóg zapłać za przygotowanie kościoła do dzisiejszej liturgii.
13. W agendzie do nabycia prasa katolicka: Gość Niedzielny, Niedziela, akcesoria świąteczne, Pismo Święte, albumy, różańce, znicze i wiele innych artykułów, albumy „Kościoły Diecezji Świdnickiej.
14. Zapowiedzi przedmażeńskie:
- Daniel Krystian Król zam. Stronie Śląskie
Angelika Malcharek zam. Stronie Śląskie

Komentarz do dzisiejszej Ewangelii



Jest to niewątpliwie jeden z najpiękniejszych fragmentów całej Biblii i w ogóle literatury. W zasadzie tekst ten nie ma żadnych precedensów w całości dziejach ludzkiej twórczości, a jeśli się nam z czymś kojarzy, to na pewno ten kojarzony tekst jest inspirowany tą przypowieścią. Tekst ten musi mieć boskie pochodzenie, gdyż żaden człowiek, poza Wcielonym Bogiem nie byłby zdolny czegoś takiego wymyślić. W miłosierdziu ojca jest bowiem zawarta wolność i miłość na miarę boskiej wszechmocy, a nie ludzkiej małoduszności. Ludzkie myślenie i odruchy reprezentuje brat syna marnotrawnego, natomiast ich ojciec to obraz Boga. Co jest najbardziej charakterystyczne dla tej przypowieści, to całkowicie zaskakująca i nieprzewidziana reakcja ojca. Wszystkiego mogliśmy się spodziewać, tylko nie tego! Nawet mamy wiele słusznych argumentów przeciwko takiemu postępowaniu: że rozzuchwala, że uczy nieodpowiedzialności, że jest niesprawiedliwe i krzywdzące wobec starszego, porządnego syna. Według naszych ludzkich pojęć i myślenia, są to argumenty słuszne. Ale myślenie i sposoby działania Bożego są inne. Na szczęście inne! Albowiem wszyscy, choć może w różnym stopniu, przypominamy tego marnotrawnego syna i wszyscy, w mniejszym lub większym stopniu, potrzebujemy Bożego miłosierdzia. Niech nam się nie wydaje, że jesteśmy w sytuacji tego porządnego syna i że wszystko należy nam się samo przez się! To jest chyba największe nieporozumienie ludzkiego myślenia i pomyłka w ocenie samych siebie. Bierze się ona chyba stąd, że próbujemy mierzyć grzech naszą ludzką, prawniczo-sądową miarą, przeliczając go na konkretne szkody, przekroczone paragrafy przykazań, zmarnowane pieniądze. Jednakże grzech to nie jest sprawa nadużyć w buchalterii, lecz zranienie miłości Boga! Co było największym bólem ojca: stracone pieniądze czy lekceważenie i zawód, jaki sprawił lekkomyślny syn? Straty materialne czy tęsknota i troska o ukochane dziecko? Do Boga trzeba zawsze przykładać miarę miłości, a nie naszych ludzkich kalkulacji i wymiernej sprawiedliwości typu: „oko za oko”. Taką postawę przyjął starszy syn. Być może powodem, dla którego bardziej jesteśmy skłonni stanąć po jego stronie i jego rozumieć jest to, że chyba bardziej utożsamiamy się z nim, niż z tym młodszym. Uważamy, że jesteśmy w porządku, że z wszystkiego się rozliczyliśmy, nic nie zmarnowaliśmy, nikogo nie zabiliśmy, no, co najwyżej wymarwia się te imiona święte czy zakłnie, ewentualnie zje kielbasę w piątek. Jesteśmy porządni i Bóg powinien stanąć po naszej stronie, a nie zajmować się tymi wszystkimi grzesznikami. Do czarta z nimi! Kary na nich nie ma, oby z piekła nie wyszli! Przebaczyć im? Nigdy! Czy nie za pochopnie potępiamy innych i nie za łatwo stawiamy się po stronie zbawionych? Czy nie za szybko powołujemy się na nasze rzekome zasługi i wyglądamy nagrody? Czyż nie lepiej byłoby jednak zrezygnować ze swoich wątpliwych atutów, a zdać się na miłość i miłosierdzie Boga?